

Czy Szydło zdecyduje o całkowitym zakazie aborcji?

28 stycznia 2017

Sejmowa komisja petycji zdecydowała, że projekt nowelizacji ustawy, który złożyła Polska Federacja Ruchów Obrony Życia trafi do premier Beaty Szydło. To ona podejmie decyzję, czy sprawa całkowitego zakazu przerywania ciąży będzie procedowana przez posłów.

Komisja petycji ma prawo inicjatywy ustawodawczej. To oznacza, że gdy zaakceptuje projekt, może go wnieść pod głosowanie. Posłowie od tygodnia zajmują się petycją i załączonym do niej projektem ustawy. Jednak nauczeni doświadczeniem, że to nie oni podejmują decyzję, postanowili umyć od niej ręce. Po rozpoczęciu posiedzenia posłowie zdecydowali, że propozycję całkowicie zakazującą aborcji oraz ograniczającą dostęp do antykoncepcji powinna najpierw ocenić premier. Teraz skierują do Beaty Szydło dezyderat z pytaniem, co dalej z projektem.

Projekt wprowadza całkowity zakaz aborcji poprzez wykreślenie przepisów określających, w jakich sytuacjach można jej dokonać. Przypomnijmy, że dziś wolno usunąć ciążę, gdy zagraża ona zdrowiu lub życiu matki, istnieje podejrzenie nieodwracalnego uszkodzenia płodu lub choroby zagrażającej jego życiu lub gdy ciąża jest wynikiem czynu zabronionego.

Propozycja PFR0Ż zakazuje też sprzedaży, nieodpłatnego udostępniania i reklamowania środków o działaniu poronnym i antyimplantacyjnym. Przepis ten, zdaniem wnioskodawców, ma zapełniać lukę mogącą się pojawić przy okazji potencjalnego dostępu do tzw. aborcji farmakologicznej.

Głównym elementem odróżniającym tę próbę zakazu aborcji od projektu Ordo Iuris, który w ramach „Czarnego Protestu” wyprowadził na ulice tysiące Polek, jest brak zapisu o karze więzienia dla kobiety przerywającej ciążę.

Autorstwo: TJ

Źródło: Strajk.eu